



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych

Author: Roman Jasica

Citation style: Jasica Roman. (1995). Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych. "Roczniki Nauk Społecznych" (T. 22/23, z. 1 (1994/1995), s. 127-135).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ROMAN JASICA
Katowice

PRAWA CZŁOWIEKA W KONFLIKTACH ZBROJNYCH

Prawa człowieka są to normy prawa publicznego – wewnętrznego i międzynarodowego – zapewniające każdej jednostce ludzkiej możliwość istnienia i działania w sposób odpowiadający przyrodzonej i niezbywalnej godności tej jednostki jako członka wspólnoty ludzkiej poprzez przyznanie jej prawa do korzystania z określonych dóbr albo wartości duchowych lub materialnych, wolności (swobody) zachowania się w określony sposób lub zakaz podejmowania wobec jednostki przez wszystkie inne jednostki określanych działań.

Wszystkie te prawa, wolności i zakazy wraz z normami ustanawiającymi mechanizm dochodzenia ich przez jednostkę ludzką składają się na system prawa publicznego, który określa się również terminem „prawa człowieka”, chociaż lepiej byłoby określać go jako „prawo praw człowieka” (*the law of human rights*).

Nie istnieje pełny katalog praw człowieka zarówno w prawie wewnętrznym, jak i międzynarodowym. W prawie wewnętrznym grupy poszczególnych praw człowieka, lub nawet pojedyncze prawa, znajdują się w wielu różnego rodzaju aktach prawnych, poczynając od aktów konstytucyjnych. Jeżeli chodzi o prawo międzynarodowe, szczególnie nas tutaj interesujące, to z kilkudziesięciu umów międzynarodowych dotyczących wyłącznie lub fragmentarycznie praw człowieka wymienić trzeba przede wszystkim Międzynarodowy pakt praw cywilnych i politycznych z 16 XII 1966 r. wraz z załączonym do niego Protokołem fakultatywnym oraz Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z tej samej daty, Konwencję w sprawie niewolnictwa z 25 IX 1926 r., Międzynarodową konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 18 XII 1965 r., Konwencję przeciw torturom oraz innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu z 10 XII 1984 r., jak również umowy dotyczące kobiet, dzieci, uchodźców, bezpieczeństwa, pracy przymusowej, stowarzyszania się i wreszcie liczne konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Obok wymienionych wyżej umów stanowiących uniwersalny system praw człowieka, istnieją także umowy regionalne, np. europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 XI 1950 r.

Polska jest stroną większości umów uniwersalnych oraz konwencji europejskiej.

Z treści umów uniwersalnych wynika, że mają one zastosowanie tylko w czasie pokoju. Tylko Konwencja przeciw torturom stwierdza wyraźnie, że jej postanowienia obowiązują we wszelkich okolicznościach, w tym także w czasie konfliktu zbrojnego.

Pakt praw cywilnych i politycznych w art. 4 zezwala państwom na uchylenie prawie wszystkich praw człowieka w nim zawartych w „czasie publicznego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu narodu”; prawami człowieka, których w żadnych okolicznościach nie wolno państwu zawiesić, są: prawo do życia, zakaz niewolnictwa i poddaństwa, zakaz pozbawiania wolności jedynie z powodu niemożności wywiązania się ze zobowiązań umownych, zasada *lex retro non agit*, prawo do posiadania osobowości prawnej i wolności myśli, sumienia i religii. Najistotniejsze jest tutaj prawo do życia, którego zgodnie z Paktem można pozbawić jednostkę w każdym czasie i we wszelkich okolicznościach jedynie na podstawie prawomocnego wyroku wydanego przez właściwy sąd i tylko za najpoważniejsze przestępstwa.

Jeżeli założymy, że konflikt zbrojny - międzynarodowy lub niemiędzynarodowy (wewnętrzny) - lub nawet rozruchy są formami „publicznego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu narodu”, to zakazowi uchylania prawa do życia zawartemu w Pakcie przeczy praktyka państw, ponieważ w takich sytuacjach używa się broni (a więc także zabija) bez żadnego postępowania sądowego.

Inaczej rozstrzyga ten problem europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z art. 15 Konwencji państwa będące jej stronami mogą „w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu” uchylić wszystkie prawa człowieka w niej zawarte z wyjątkiem zakazu tortur, zakazu niewolnictwa i poddaństwa, zasady *lex retro non agit* oraz prawa do życia; jednak zakaz zawieszenia prawa do życia nie obejmuje przypadków, w których śmierć jest skutkiem zgodnych z prawem działań wojennych, a ponadto uznaje się za dopuszczalne pozbawienie życia w obronie jakiejś osoby przed bezprawną przemocą, w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem lub w działaniu podjętym zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

O ile stosowanie europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w czasie konfliktu zbrojnego nie budzi wątpliwości, o tyle kwestia możliwości stosowania w czasie konfliktu zbrojnego uniwersalnych umów

praw człowieka, a zwłaszcza Międzynarodowego paktu praw cywilnych i politycznych, zawierającego obszerny katalog najważniejszych praw człowieka, wymaga bliższego wyjaśnienia. W tym celu należałoby zapoznać się z treścią kilku najważniejszych spośród kilkudziesięciu rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ opatrzonych jednakowym tytułem: „Przestrzeganie praw człowieka w konfliktach zbrojnych”.

Pierwsza z tych rezolucji, 2444(XXIII) z 19 XII 1968 r., mówi o konieczności stosowania „zasad humanitarnych” we wszystkich konfliktach zbrojnych i o zapewnieniu lepszego stosowania w takich konfliktach „istniejących humanitarnych konwencji i norm”. Inna rezolucja, 2677(XXV) z 28 XII 1970, zawiera już bardziej precyzyjne sformułowania i mówi o „pragnieniu zapewnienia pełnego przestrzegania praw człowieka w konfliktach zbrojnych” oraz o „trwałej wartości istniejących zasad humanitarnych mających zastosowanie w konfliktach zbrojnych”, wymieniając w tym kontekście IV Konwencję haską z 1907 r. o prawach i zwyczajach wojny lądowej, Protokół genewski z 1925 r. dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych oraz cztery Konwencje genewskie z 1949 r. o ochronie ofiar wojny. I wreszcie rezolucja 3318(XXIX) z 14 XII 1974 r. już wyraźnie nazywa wymienionych wyżej sześć umów „instrumentami prawa międzynarodowego dotyczącymi przestrzegania prawa człowieka w konfliktach zbrojnych”.

Instrumenty te wchodzi w skład działu prawa międzynarodowego publicznego nazywanego „międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych (w skrócie „międzynarodowym prawem humanitarnym”), określanym w przeszłości, a przez niektórych prawników jeszcze dzisiaj, jako „prawo wojny” (*ius belli*).

Międzynarodowe prawo humanitarne jest to zespół norm mających na celu zhumanitaryzowanie konfliktów zbrojnych poprzez ustanowienie ochrony ofiar wojny, ustalenie takich zasad prowadzenia działań wojennych, które zmniejszałyby straty i cierpienia osób cywilnych i kombatantów oraz ustanowienie zakazu lub ograniczenia stosowania określonych rodzajów broni.

Na międzynarodowe prawo humanitarne składa się ponad 20 umów międzynarodowych obejmujących około 700 artykułów. Najważniejsze z nich to: wspomniana już IV Konwencja haska z 1907 r. wraz z załączonym do niej Regulaminem praw i zwyczajów wojny lądowej; wspomniany już Protokół genewski z 1925 r.; wspomniane cztery Konwencje genewskie z 1949 r., z których I dotyczy polepszenia losu rannych i chorych w armiach czynnych, II – polepszenia losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, III – traktowania jeńców wojennych i IV – ochrony osób cywilnych podczas wojny; dwa Protokoły dodatkowe z 1977 r. do czterech Konwencji genewskich z

1949 r., z których pierwszy dotyczy ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych i II – ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Pozostałe umowy dotyczą ochrony dóbr kulturalnych w czasie konfliktu zbrojnego, zasad prowadzenia działań wojennych oraz zakazu lub ograniczenia stosowania niektórych rodzajów broni; ostatnia z nich nosi datę 10 X 1980 r. i zakazuje stosowania broni, których odłamków nie można wykryć w ciele ludzkim przy pomocy promieni rentgenowskich oraz zakazuje lub ogranicza stosowanie min i pułapek oraz broni zapalających.

Międzynarodowe prawo humanitarne obowiązuje w czasie trwania konfliktu zbrojnego, jednak niektóre jego postanowienia obowiązują także w czasie pokoju (np. obowiązek upowszechniania znajomości międzynarodowego prawa humanitarne w siłach zbrojnych i wśród ludności cywilnej), inne także po zakończeniu konfliktu zbrojnego (np. problem repatriacji jeńców wojennych).

Międzynarodowe prawo humanitarne miało w przeszłości zastosowanie wyłącznie do międzynarodowych konfliktów zbrojnych. Dopiero w 1949 r. wprowadzono do czterech Konwencji genewskich wspólny dla nich wszystkich art. 3, który przyznawał ochronę także ofiarom niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Zakres tej ochrony jest jednak bardzo wąski. Protokół dodatkowy II z 1977 r. zwiększa poważnie ochronę ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, ale jednocześnie stwarza wiele warunków, od których spełnienia uzależnia uznanie danej sytuacji za niemiędzynarodowy konflikt zbrojny; do czasu takiego uznania stosuje się postanowienia art. 3 wspólnego dla wszystkich czterech Konwencji genewskich.

Żadna z umów międzynarodowych składających się na międzynarodowe prawo humanitarne nie powołuje się na prawa człowieka. IV Konwencja haska z 1977 r. i Protokół dodatkowy I z 1977 r. głoszą jedynie, że w wypadkach nie objętych umowami międzynarodowymi „osoby cywilne i kombatanci pozostają pod ochroną i władzą zasad prawa międzynarodowego wypływających z ustalonych zwyczajów, z zasad ludzkości i wymagań społecznego sumienia”; jest to tzw. „klauzula Martensa”, od nazwiska rosyjskiego dyplomaty, który sformułował ją w 1899 r. Na prawa człowieka powołuje się jedynie Protokół dodatkowy II z 1977 r., który stwierdza, że „instrumenty międzynarodowe dotyczące praw człowieka dają podstawową ochronę jednostce ludzkiej”.

Porównując oba systemy – prawa praw człowieka i międzynarodowe prawo humanitarne – zwrócić należy uwagę na znamienny fakt: pierwszy z nich powstał i kształtowany jest nadal w ramach systemu ONZ, drugi – poza tym systemem. Niezajmowanie się przez ONZ międzynarodowym prawem humanitarnym było przejawem uprawianej przez tę organizację od samego początku jej istnienia „filozofii pokoju”, zgodnie z którą ONZ, powołana do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nie chciała wdawać się w opraco-

wywanie regulacji prawnych dotyczących konfliktów zbrojnych, których zakazuje przecież Karta Narodów Zjednoczonych, aby nie utracić przez to zaufania światowej opinii publicznej.

Stąd też mechanizm kontroli nad realizacją praw człowieka i dochodzenia przez jednostkę przysługujących jej praw przewidziany przez Międzynarodowy pakt praw cywilnych i politycznych i załączony do niego Protokół fakultatywny działać może jedynie w czasie pokoju, a nie w czasie konfliktu zbrojnego. Obejmuje on dyskusje między państwami na temat przestrzegania przez nie praw człowieka w Komitecie praw człowieka ONZ oraz rozpatrywanie skarg jednostek przez tenże Komitet, ale dopiero po wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków krajowych i tylko w odniesieniu do państw, które są stronami Protokołu.

Natomiast cztery Konwencje genewskie z 1949 r. i Protokół dodatkowy I z 1977 r. określają wyraźnie ciężkie naruszenia ich postanowień jako zbrodnie wojenne, które nie podlegają przedawnieniu zgodnie z Konwencją o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości z 26 listopada 1968 r. Instrumenty te zobowiązują państwa do wydania przepisów ustawodawczych ustanawiających odpowiedzialność karną wobec osób, które popełniły lub wydały rozkaz popełnienia ciężkich naruszeń oraz do poszukiwania i ścigania takich osób przed swymi sądami bez względu na ich obywatelstwo lub do wydania ich innym państwom. Państwa zobowiązane są także do zwalczania innych niż ciężkie naruszeń oraz zaniechań sprzecznych z obowiązkiem zapobiegania naruszeniom. Protokół dodatkowy I przewiduje powołanie Międzynarodowej komisji dla ustalania faktów ciężkich naruszeń Konwencji i Protokołu. Duże znaczenie ma także obowiązek państw dotyczący podejmowania działań zapobiegawczych poprzez upowszechnianie znajomości międzynarodowego prawa humanitarnego oraz ustanawianie doradców prawnych w siłach zbrojnych tak w czasie pokoju, jak i w czasie konfliktu zbrojnego.

W rezultacie należy stwierdzić, że w sytuacji konfliktu zbrojnego – międzynarodowego i niemiędzynarodowego – Międzynarodowy pakt praw cywilnych i politycznych nie może być stosowany. Nie bez znaczenia jest tu także fakt, że stronami Paktu jest 100 państw, Protokołu fakultatywnego – tylko 60, natomiast czterech Konwencji genewskich z 1949 r. – 185, Protokołu dodatkowego I – 135, a Protokołu dodatkowego II – 125 państw.

Stwierdzenie powyższe nie oznacza absolutnie, że z chwilą wybuchu konfliktu zbrojnego jednostka traci, lub że zostają automatycznie zawieszane wszystkie przysługujące jej prawa człowieka. To, że międzynarodowe prawo humanitarne nie posługuje się terminem „prawa człowieka”, nie oznacza, że przyznana w nim jednostce ochrona odnosi się do jakichś innych praw nie będących prawami człowieka. O tym, czy dane prawo lub wolność przyznana jednostce zalicza się

do praw człowieka, decyduje jego treść, a nie to, czy umowa – albo ustawa – określa to prawo lub tę wolność jako prawo człowieka; istnieją na to setki przykładów.

Z porównania Paktu praw cywilnych i obywatelskich i innych umów z dziedziny praw człowieka z międzynarodowym prawem humanitarnym wynika, że katalog praw człowieka zawarty w każdym z obu systemów jest niemal identyczny, nie zachodzi więc obawa, że przez zastosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego jednostka ludzka mogłaby być pozbawiona jakiegoś prawa. Z porównania tego wynika także, że dopuszczalność uchylania praw człowieka jest w międzynarodowym prawie humanitarnym o wiele bardziej ograniczona i o wiele bardziej precyzyjnie określona.

Oto kilka tylko przykładów:

art. 7 Paktu praw cywilnych i politycznych zakazuje torturowania, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania oraz poddawania doświadczeniom lekarskim lub naukowym bez zgody zainteresowanego; te same zakazy zawarte są w art. 12 I Konwencji genewskiej, art. 12 II Konwencji genewskiej, art. 13 III Konwencji genewskiej, art. 32 IV Konwencji genewskiej, art. 11 i 75 ust. 2 Protokołu dodatkowego I i w art. 4 Protokołu dodatkowego II, ale postanowienia te zakazują ponadto pozostawiania z premedytacją rannych i chorych bez opieki lekarskiej, stwarzania warunków narażających ich na zarażenie lub zakażenie, pobierania tkanek lub organów dla transplantacji oraz grożenia popełnieniem któregośkolwiek z zabronionych czynów; czyny takie uznane ponadto zostały za zbrodnie wojenne;

prawo do równego traktowania przed sądami i do uczciwego procesu, w tym także prawo do uznania osoby oskarżonej za niewinną do chwili udowodnienia jej win zgodnie z prawem, zawarte jest w art. 14 Paktu i w art. 84 III Konwencji, art. 71 IV Konwencji, art. 75 ust. 4 Protokołu I oraz w art. 6 Protokołu II, jednak art. 14 Paktu może być w całości zawieszony, natomiast wymienione wyżej artykuły Konwencji i Protokołów nie mogą w żadnych okolicznościach być zawieszane;

prawo dziecka do ochrony ze strony rodziny, społeczeństwa i państwa zawarte w art. 24 Paktu praw cywilnych i politycznych może być zawieszane, gdy tymczasem prawa dziecka o wiele szerzej sformułowane w art. 50 IV Konwencji genewskiej i w art. 77 Protokołu dodatkowego I zawieszane być nie mogą;

art. 6 ust. 5 Paktu praw cywilnych i politycznych zakazuje wykonywania wyroków śmierci w stosunku do kobiet ciężarnych, natomiast art. 6 ust. 4 Protokołu dodatkowego II rozszerza ten zakaz także na matki małych dzieci;

sytuacja osób pozbawionych wolności w trybie administracyjnym w wypadku uznania przez państwo zaistnienia „wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu” (osób internowanych) nie jest w Pakcie praw cy-

wilnych i politycznych w ogóle uregulowana, gdy tymczasem IV Konwencja genewska poświęca cały obszerny dział IV (art. 79-135) zagadnieniu internowanych osób cywilnych – obywateli państwa nieprzyjacielskiego, a Protokół dodatkowy II przyznaje w art. 4 i 5 wiele praw internowanym własnym obywatelom. Rezultat tego stanu rzeczy widzieliśmy w Polsce po wprowadzeniu 13 XII 1981 r. stanu wojennego, kiedy to w odniesieniu do internowanych zastosowano Tymczasowy regulamin tymczasowego aresztowania, zastąpiony później Regulaminem internowania niewiele poprawiającym ich sytuację;

art. 17 Paktu praw cywilnych i politycznych zakazuje ingerencji w życie rodzinne, ale zakaz ten może być uchylony. Natomiast zgodnie z art. 27 IV Konwencji genewskiej prawo do poszanowania praw rodzinnych obowiązuje we wszelkich okolicznościach i uchylone być nie może.

Świadomość faktu, że ochrona praw człowieka w czasie konfliktu zbrojnego nie jest możliwa na podstawie umów międzynarodowych składających się na system praw człowieka, ujawnia się nie tylko w przedstawionych powyżej rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ dotyczących praw człowieka w konfliktach zbrojnych. Za przełomowy w tej dziedzinie uznać należy fakt, że Konwencja praw dziecka z 20 XI 1989 r. – instrument wchodzący niewątpliwie w system praw człowieka – dwukrotnie odsyła w art. 38 do międzynarodowego prawa humanitarnego: w ust. 4 tego artykułu stwierdza, że „Państwa–strony zobowiązują się szanować i zapewnić poszanowanie norm międzynarodowego prawa humanitarnego, które mają zastosowanie do nich, w przypadku konfliktu zbrojnego i których ochrona rozciąga się na dzieci”, a w ust. 4 że, „Zgodnie z zobowiązaniami, które na nich ciążyą na mocy międzynarodowego prawa humanitarnego w zakresie ochrony ludności cywilnej w czasie konfliktu zbrojnego, państwa–strony będą podejmowały wszystkie możliwe środki praktyczne, aby dzieci, które zostały dotknięte skutkami konfliktu zbrojnego, korzystały z ochrony i opieki”. Ponadto w ust. 2 i 3 wspomnianego art. 38 Konwencja praw dziecka powtarza dosłownie zakaz uczestniczenia w działaniach zbrojnych i powoływania do sił zbrojnych dzieci, które nie ukończyły piętnastego roku życia, zawarty w art. 77 ust. 2 Protokołu dodatkowego I i w art. 4 ust. 3 Protokołu dodatkowego II.

Z zacytowanych wyżej postanowień Konwencji praw dziecka wynika jednoznacznie, że w czasie konfliktu zbrojnego, tak międzynarodowego, jak i niem międzynarodowego – bowiem międzynarodowe prawo humanitarne odnosi się do obu rodzajów konfliktów zbrojnych – prawa dziecka chronione są przez międzynarodowe prawo humanitarne, a nie przez Konwencję praw dziecka.

Z rozważań na temat praw człowieka w konfliktach zbrojnych wynikają następujące wnioski:

– prawa człowieka przysługują jednostce ludzkiej w każdym czasie, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie konfliktów zbrojnych – międzynarodowych i niem międzynarodowych;

– zakres obowiązywania praw człowieka, drogę dochodzenia przez jednostkę przestrzegania przysługujących jej praw człowieka oraz tryb ścigania i karania naruszeń praw człowieka określają w czasie pokoju umowy międzynarodowe składające się na system praw człowieka, a w czasie konfliktu zbrojnego – umowy międzynarodowe składające się na międzynarodowe prawo humanitarne.

Połączenie prawa praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego, które we współczesnym wewnętrznym i międzynarodowym prawie publicznym oraz w nauce prawa istnieją dzisiaj jako dwa odrębne systemy, nie jest już ani możliwe, ani wskazane, podobnie jak nie jest możliwe ani wskazane podporządkowanie jednego z nich drugiemu. Natomiast nieodzowne jest, aby w procesie rozwoju obu tych odrębnych systemów prawa prawodawcy pamiętali stale o współzależności, jaka między tymi systemami istnieje.

Na potrzebę takiego podejścia wskazuje sytuacja istniejąca na obszarze byłej Jugosławii: wszystkie strony toczącego się tam od czerwca 1991 r. konfliktu zbrojnego popełniały lub popełniają nadal przerażające czyny stanowiące brutalne pogwałcenie praw człowieka i zbrodnie wojenne w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego. Zwracają na to uwagę światowej opinii publicznej pojedyncze osoby, organizacje i dziennikarze. Nie umniejszając ani nie lekceważąc znaczenia ich demaskatorskiej działalności stwierdzić trzeba, że odbywa się ona prawie wyłącznie na płaszczyźnie praw człowieka. Powoduje to, że sprawcy czuć się mogą bezkarni, ponieważ wiele praw człowieka może być uchylonych i ponieważ brak jest mechanizmu ścigania i karania naruszeń praw człowieka. Co się zaś tyczy światowej opinii publicznej pozostającej pod zalewem informacji z dziedziny praw człowieka – nie tylko w związku z konfliktem „jugosłowiańskim”, lecz także w związku z innymi, czasem błahymi wydarzeniami międzynarodowymi i wewnętrznymi, to nie dociera do niej w pełni świadomość zbrodni dokonywanych codziennie w byłej Jugosławii. A przecież to, co się tam dzieje – zabijanie i atakowanie osób cywilnych, w tym kobiet i dzieci, rannych, chorych i jeńców wojennych, masowe gwałcenie kobiet, torturowanie i nieludzkie traktowanie jeńców wojennych i osób internowanych, niszczenie szpitali, świątyń, domów i zabytków kultury, zmuszanie setek tysięcy ludzi do opuszczenia swego miejsca zamieszkania (określane eufemicznie jako „czyszczenie etniczne”), masową grabież mienia, stosowanie głodu jako metody prowadzenia działań wojennych – są to w rozumieniu międzynarodowego prawa humanitarnego zbrodnie wojenne, i tak je należy nazywać. Zbrodnie te nie podlegają przedawnieniu i zagrożone są w większości państw świata najwyższym wymiarem kary. Zbrodnią wojenną jest także wydawanie rozkazu

popęnienia któregokolwiek z wymienionych czynów oraz zaniechanie prowadzące do ich popełnienia.

Sprowadzenie konfliktu „jugosłowiańskiego” na płaszczyznę międzynarodowego prawa humanitarnego uświadomi uczestnikom tego konfliktu – żołnierzom, dowódcom wszystkich szczebli oraz niektórym politykom mającym wpływ na tok tego konfliktu, że popełniając zbrodnie wojenne, nakazując ich popełnienie lub dopuszczając do ich popełnienia nie są żadnymi bohaterami walczącymi o słuszną sprawę, lecz po prostu zbrodniarzami wojennymi, którzy któregoś dnia zostaną ukarani i jako zbrodniarze, a nie bohaterowie, przejdą do historii.

Nie wolno się ludzić, że przyczyni się to do zakończenia konfliktu „jugosłowiańskiego”; można jedynie mieć nadzieję, że doprowadzi do jego zhumanizowania, które ułatwi wszczęcie pokojowych i politycznych rokowań.

HUMAN RIGHTS IN ARMED CONFLICTS

S u m m a r y

The Law of Human Rights, a part of Public International Law, is a set of norms enabling every human being the possibility of existence and of acting in a way corresponding to his/her inherent and inalienable dignity as a member of the human family, through granting that human being the right to make use of certain material or intellectual goods or values, the freedom of behaving in a certain way, or through forbidding certain acts by one human being against another.

International Humanitarian Law, also called the Law of Human Rights was, is a set of rules aimed at humanization of armed conflicts through establishing the protection of victims of war, enacting such rules of conduct of hostilities which would minimize losses and sufferings of civilians and combatants and the destruction of civilian objects, as well as through prohibiting or limiting the use of certain weapons.

The Law of Human Rights, established and developed within the United Nations system, has been influenced by the „philosophy of peace” of that system under which the Organization, established to maintain international peace and security, has refused to deal with legal regulations of armed conflicts. It cannot protect human beings against violations of their human rights because it is not adapted to war situations and because the system of its execution is of a purely political character.

International Humanitarian Law, although not using the term „human rights”, aims at protecting these rights in time of an armed conflict, both international and non-international. On the one hand it provides for a system of execution of its provisions, on the other the protection granted by it to human beings is in many cases greater than that granted by the Law of Human Rights.

It does not mean that human beings lose their human rights with the outbreak of hostilities, but that these rights may be protected properly only under International Humanitarian Law.

The connection of these two separate systems into a common one, or the subordinating of one of them to the other one, is not possible and not advisable. It is indispensable to always bear in mind the interdependence of these two systems.